

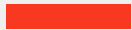
Kiedy dziecko przejmuje rolę dorosłego ... dzieci w getcie warszawskim

Halina Postek
MGW





Audycja



Dzieci w getcie

- W warszawskim getcie, liczącym w 1941 roku 450 tysięcy mieszkańców, przebywało 85 tysięcy dzieci.
- 35 tysięcy stanowiły dzieci do lat 7.
- 50 tysięcy dzieci od 7 do 14 lat.
- 75% z nich wymagało pomocy: były pierwszymi ofiarami głodu i chorób.



Sierocińce

- W getcie było ok. 30 sierocińców i internatów, w tym Dom Sierot prowadzony przez Janusza Korczaka i Stefanię Wilczyńską.
- Pomimo wysiłków wychowawców i działaczy społecznych dzieci umierały także tam.



Praca w warsztatach

- Te dzieci, które mogły pracować oficjalnie – podejmowały pracę – na przykład w warsztatach krawieckich.
- Od 54% do 71% przebywających w getcie ludzi pozbawionych było stałej pracy, a tym samym odciętych od źródeł utrzymania.



Uliczny handel

Inne trudniły się handlem ulicznym ...



Mali sprzedawcy

Najbardziej popularnym towarem w pierwszych miesiącach istnienia getta były białe-niebieskie opaski z gwiazdą Dawida



Dziewczęta

Handlowały również dziewczęta.



Papierosiarze

Towarem były papierosy...



Papierosiarze z placu Trzech Krzyży

- ... sprzedawane również po „aryjskiej” stronie.
- Zdjęcie przedstawia „małych papierosiarzy”, którzy przechodzili z towarem poza mury getta.



Sprzedawca gazet

Sprzedawano gazety – jedyną oficjalnie wydawaną i dostępną w getcie była gadzinówka „Gazeta Żydowska”.



Na ulicy handlowano pieczywem

W koszyku tego chłopca leżą bajgle.



Sprzedawano to, na co był nabywca



Handlowano wszystkim, co znajdowało kupca.



Wyprzedawano biblioteki

Popularnym towarem były książki.

Ghetto Fighters' House



Handel nie był jedynym zajęciem

Dzieci sprzątały ulice.



Dzieci pomagały rodzicom także w taki sposób

Chwytno się różnych zajęć – zdjęcie przedstawia chłopca, który ciągnie wózek ze zwłokami zmarłego.



Mały skrzypek

—

Dzieci, które miały jakieś umiejętności wykorzystywały je do zdobywania pieniędzy.



Uliczny tancerz

Ten chłopczyk zbiera pieniądze tańcząc na ulicy.

Ghetto Fighters' House



Żebracy

Czasami jedynym, co pozostawało było żebranie...



Bieda i głód

...lub poszukiwanie pożywienia w
śmieciach.



Szmugiel

- Głód był jedną z dwóch głównych przyczyn wysokiej śmiertelności ludności getta.
- Był wywołany polityką władz niemieckich obliczoną na eksterminację pośrednią Żydów.
- Odpowiedzią getta był szmugiel – przemyt towarów z „aryjskiej” strony.
- Najlepszymi szmuglerami były dzieci.



Ludwik Hirszfeld o małych szmuglerach

„one właśnie żywią dzielnicę, [...] bez nich niejeden umarł by z głodu. Te dzieci to nie tylko żywiciela dzielnicy, ale zwykłe źródło utrzymania rodziny. [...] Te dzieci przedłużały życie pół miliona mieszkańców dzielnicy o rok. Jeśli kiedyś wystawi się pomnik zmarłym, zasługuje nań przede wszystkim to bohaterskie dziecko. Na pomniku tym należy wyryć słowa: *Niezanemu dziecku – przemytnikowi.*”



Konieczność szmuglu

- Adam Czerniaków, przewodniczący warszawskiego Judenratu (Rady Żydowskiej) pod koniec 1941 r. obliczał, że w skali miesiąca oficjalne dostawy żywności do getta wynoszą 1,8 mln złotych, gdy nielegalne (szmugiel) stanowią 70–80 mln złotych, czyli 30 do 40 razy więcej.
- Szacuje się dziś, że ze szmuglu pochodziło od 80 do 97,5% wszystkich artykułów żywnościowych w getcie.



Kartki aprowizacyjne

- Kartki żywnościowe, wprowadzone już na początku wojny, upoważniały do zakupu różnych artykułów, takich jak: mąka, fasola, cukier lub sacharyna, ziemniaki, marmolada, kasza, mydło, zapałki, konina, słonina i chleb sitkowy.
- Ich ilość nie wystarczała do zaspokojenia potrzeb organizmu i była systematycznie zmniejszana.

Kundenschein 3 Odcinek Kontrolny
Name u. Vorname, Adresse: Gutkowska Luba
M-ki 3i/3i
№ 137373 *

Kundenschein 0 Odcinek Kontrolny
Name u. Vorname, Adresse: Gutkowska Luba
M-ki 3i/3i
№ 137373 *

Gültig für Juni 1942 — Wazny na czerwiec 1942

Star of David

№ 137373

WARSCHAU
WARSZAWA

LEBENSMITTELKARTE
KARTA ŻYWNOŚCIOWA

Gültig für den Monat Juni 1942 — Wazna na miesiąc czerwiec 1942

Name u. Vorname: Gutkowska Luba
Nachname i imię
Adresse: M-ki 3i/3i
Adres

Nicht übertragbar — Bez prawa odstąpienia
Bei Verlust kein Ersatz!
W razie zagubienia duplikat wydany nie będzie!

KUNDENLISTENNUMMERN — NUMERY LIST KONSUMENTÓW

I Nr 409	II Nr	III Nr	IV Nr
----------	-------	--------	-------

Maka 24	Maka 26	Różne 47	Różne 48	Różne 42	Marmolada 30
Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42
Maka 25	Maka 27	Różne 46	Różne 49	Różne 41	Marmolada 31
Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42
Różne 43	Różne 44	Różne 45	Różne 50	Różne 40	Różne 37
Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42
Chleb 12	Chleb 15	Chleb 18	Chleb 19	Różne 39	Różne 36
Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42
Chleb 11	Chleb 14	Cukier 18	Cukier 19	Różne 38	Różne 35
Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42
Chleb 10	Chleb 13	Cukier 16	Cukier 17	Różne 52	Różne 54
Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42
Różne 51	Różne 53	Różne 55	Mięso 23	Mięso 22	Mięso 21
Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42
Różne 56	Różne 57	Różne 58	Mięso 24	Mięso 25	Mięso 26
Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42	Czerwiec 42

Statystyka

- [REDACTED] Dzienna wartość kaloryczna artykułów wydawanych na kartki w getcie w okresie od stycznia do sierpnia 1941 r. (zapotrzebowanie kaloryczne człowieka szacowano na około 2400 kalorii) wynosiła: w styczniu – 219, w lutym – 169; w marcu – 197, w kwietniu – 197, w maju – 192, w czerwcu – 218, w lipcu – 205, w sierpniu – 177.
- Stanowiło to 7,43% zapotrzebowania kalorycznego organizmu.



Emanuel Ringelblum pisał

„Dużo niezamożnych rodziców czerpało swe utrzymanie ze szmuglu swych 4–5 letnich dzieci, masowo udających się na aryjską stronę. Codziennie można było widzieć setki dzieci żydowskich tłumnie oblegających bramy wylotowe, by przedostać się na aryjską stronę. Dzieci czekały na „dobrą” wachę, aby przedostać się na „drugą” stronę. Niektóre szły dziurami w murach lub płotach.”



Emanuel Ringelblum pisał

"W celu ukrycia szmuglowanych produktów dzieci nosiły marynarki czy suknie o podwójnych poszewkach, co po napchaniu kartoflami czy innymi produktami robiło wrażenie krynolin. Dzieci te przechodziły kilka razy dziennie, obładowane towarem, który ważył często więcej niż same dzieci. Szmugiel był jedynym źródłem utrzymania tych dzieci i ich rodziców, które bez tego musiały umrzeć z głodu. Nic nie odstraszało tych dzieci od uprawiania szmuglu."



Aron Koniński „Oblicze dziecka żydowskiego”

„Po utworzeniu w Warszawie zamkniętego getta można było często zauważyć dzieci żydowskie, zajmujące się szmuglem. Ponieważ dziecko było bardziej niepozorne od człowieka dorosłego, a przez to, że nie nosiło opaski, trudniej było poznać w nim Żyda, posyłali je rodzice na aryjską stronę, by tam zakupiło rozmaite produkty i przeniosło je do dzielnicy żydowskiej. Koło wszystkich wylotów getta kręciły się stale gromadki dzieci, czekając, aż stojący na warcie żandarm niemiecki odwróci się lub będzie czymś zajęty, i wówczas przemykały się na polską stronę. Tam zakupywały po kilka bochenków chleba, kilka kilogramów kartofli czy innych artykułów i w identyczny sposób przedostawały się z umieszczonym w woreczkach towarem do getta.”



Kary

- Szmugiel uznawany był przez władze niemieckie za przestępstwo, od października 1941 roku karane śmiercią, bo powiązane z nielegalnym opuszczaniem getta.
- Mali szmuglerzy byli, w najlepszym wypadku, zatrzymywani przez żydowskich policjantów i osadzani w areszcie.
- Często szmuglujące dzieci padały ofiarą swoistego „polowania”. Patrole niemieckiej żandarmerii strzelały do nich, zabijając lub dotkliwie raniąc.



Areszt

Mali szmuglerzy w areszcie przy
ulicy Gęsiej



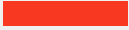
Ze wspomnień Ludwika Hirszfelda

„Mała dziewczynka próbuje przecisnąć się przez wachę, żołnierz woła ją do siebie i zdejmuję powoli karabin. Dziecko obejmuje jego but błagając o litość. Żołnierz uśmiecha się i mówi: „Nie umrzesz, odechce ci się tylko szmuglu”. I strzela w obie nóżki. Małe nożyny strzaskane. Trzeba je amputować. Rzeczywiście, nie będzie się więcej zajmowała szmuglem.”



Wspomnienia Adiny Blady-Szwajger

„Poszłam na parter po swoje ubranie. Zobaczyłam, że w hallu są ludzie i białe fartuchy. To znaczyło, że znów są ranni, bo na „wasze” stoi „Frankenstein”. To był taki żandarm, który się bawił strzelaniem do dzieci jak do wróbli. Bo jak te dzieci wracały z żebrów przez dziurę w murze do getta, to wsuwały się do dziury jedno za drugim. A on czekał, aż ustawi się kilkoro, 4–5 „sztuk”, i wtedy strzelał i tym jednym strzałem załatwiał wszystkie. A jeżeli takie dziecko jeszcze jęczało, to przynosiliśmy je do nas do szpitala i przychodził dr Wilk, a czasem można było jeszcze odwieźć je na Śliską na chirurgię, czasem jednak już nie było po co. Tego dnia był taki mały chłopak, może ośmio-, może dziesięcioletni, i miał postrzał wątroby i nic mu nie można było pomóc, a ja jakoś tak przypadkiem stanęłam przy nim. Wtedy akurat otworzył oczy i spojrzał na mnie, i wyciągnął rączkę, w której ściskał 50 groszy. Powiedział: „Daj mamie” i umarł”.



Henryka Łazowertówna „Mały szmugler”

Przez mury, przez dziury, przez cegły
Po nocy, o świcie i w dzień
Zuchwały, zgłodniały, przebiegły
Przesuwam się cicho jak cień.

A jeśli dłoń losu znienacka
Dotknie mnie kiedyś w tej grze,
To zwykła jest życia zasadzka,
Ty, Mamo, nie czekaj już mnie.

Nie wrócę już do Ciebie
Nie dotrze z dala głos
Uliczny pył pogrzebie
Stracony dziecka los.

I tylko jedną prośbą
Na wargach grymas skrzepł
Kto tobie, moja Mamo
Przyniesie jutro chleb

Przez mury, przez dziury, przez warty
Przez druty, przez gruzy, przez płot
Zgłodniały, zuchwały, uparty
Przemykam, przebiegam jak kot.

W południe, po nocy, o świcie
W zawieje, szarugę i skwar
Po stokroć narażam swe życie
Nadstawiam dziecinny swój kark.

Pod pachą zgrzebny worek
Na plecach zdarty łańch
I młode zwinne nogi
A w sercu wieczny strach.

Lecz wszystko trzeba ścierpieć
I wszystko trzeba znieść
By Państwo mogli jutro
Do syta chleba mieć.

„Mały szmugler”

<https://youtu.be/ibo3QsDpyRw>



Dziękuję za uwagę
